

Gołaszewska, Aurelia

Procesy osadnicze a nazewnictwo na północnym Mazowszu

Notatki Płockie 6/21, 27-28

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dzoną. Znalazł go dość daleko, bo aż na nadwiślańskim Mazowszu, gdzie w roku 1226 jego wysłannicy podpisali pierwszy układ z tamtejszym księciem Konradem. Jakkolwiek umowa ta zapewniła niemieckim rycerzom-mnichom sporo korzyści, wielki mistrz nie śpieszył się z wykonywaniem, czego wymownym przykładem było uroczyste objęcie przez krzyżaków w r. 1227 twierdzy Montfort w Ziemi św. (na północ od Akkonu).

Lecz oto wreszcie Fryderyk II-gi, chociaż obciążony klątwą papieską, podjął „wyprawę krzyżową”. Jej przebieg zupełnie odmienny od wszystkich poprzednich zdawał się potwierdzać dość rozpowszechnioną opinię o tajnych związkach między cesarzem i muzułmanami zadzierzgniętych jeszcze w okresie jego rządów na Sycylii. W drodze układów dyplomatycznych odzyskana została Jerozolima i w marcu roku 1229 odbył się tam triumfalny wjazd Hohenstaufa z wielkim mistrzem Zakonu Najśw. Panny Maryi Jerozolimskiej u boku. W bazylice Grobu Bożego Fryderyk własnoręcznie włożył sobie na głowę koronę królów jerozo-

limskich, ponieważ duchowieństwo ze względu na ekskomunikę papieską ciężącą ciągle na cesarzu nie uczestniczyło w uroczystościach. Następnie w imieniu nowego władcy przemówił Herman von Salza, zapewniając zebranych w języku francuskim i niemieckim, że stojący przed nimi król jerozolimski pragnie ze wszystkich sił służyć Kościołowi i wzywa ich do współpracy w tym zbawiennym dziele.

Wielki mistrz Zakonu niemieckiego mógł teraz uważać swój zasadniczy cel za osiągnięty: zgromadzenie niemieckich rycerzy-mnichów wysunęło się bezsprzecznie na pierwszy plan w państwie, którego królem był sam cesarz niemiecki. Co więcej, zgromadzenie to miało już solidne podstawy materialne, władając na obszarze Palestyny licznymi obronnymi zamkami oraz znacznymi nadaniami ziemskimi.

Dlaczego więc w kilkanaście zaledwie miesięcy po uroczystościach jerozolimskich mistrz krajowy Herman von Balk pojawi się nad Wisłą? Odpowiedź na to pytanie wykracza już poza ramy niniejszego fragmentu.

AURELIA GOŁASZEWSKA

PROCESY OSADNICZE A NAZEWNICTWO NA PÓLNOCNYM MAZOWSZU

W rozwoju osadnictwa na bliższym Mazowszu wyodrębnia się trzy ekspansje: przedhistoryczną, wczesnohistoryczną (XI — XIII w.) i trzecią (XIV — XVI w.) — obejmującą okres ożywiającej kolonizacji.

O tym, że północne Mazowsze było zaludnione w odległych czasach, można mówić na podstawie odkryć archeologicznych¹⁾ i najstarszych nazw, do których należą: nazwy odrzeczne, nazwy topograficzne utworzone od wyrazów pospolitych i nazwy kulturowe związane z kultem religijnym.

Pierwsza ekspansja osadnicza szła od Czerska i jego okolic, w kierunku północnym, zatrzymując się na obecnej linii: Ciechanów, Mława. Ludność zajmowała tereny łatwo dostępne, gdzie można było uprawiać rolnictwo i pasterstwo, a więc ziemie w pobliżu rzek i ich odpływów. Najstarsze zaludnione tereny — to okolice rzek: Wkry, Pełty, Orzyca (pow. ciechanowski i część przasnyskiego) oraz środkowej Wisły (pow. plocki).

Druga ekspansja pod względem terytorialnym niewiele różniła się od pierwszej ekspansji, to znaczy, że nie rozprzestrzeniła się dalej. Charakterystyczne dla tej ekspansji było zagęszczenie zajętego poprzednio terenu. Powstały stosunkowo liczne osady przede wszystkim w obecnym powiecie plockim i ciechanowskim tj. na starym Mazowszu. Plock staje się siedzibą księcia i biskupa. Książę i duchowieństwo — to główne siły społeczne oddziaływu-

jące na kształtowanie się życia politycznego, społecznego i kulturalnego, a w dalszej kolejności, na nazewnictwo północnego Mazowsza²⁾.

Wpływ książąt i duchowieństwa na nazewnictwo wyrażał się w powstaniu nazw służebnych np. Winiary, Woźniki, Sokolniki, Psary, Kuchary oraz patronimicznych — na ice — np. Proboszczewice, Rostkowice, Biskupice. Poza tym rozwijało się rozproszone osadnictwo indywidualne, szczególnie w powiecie plockim, co odbiło się w licznych nazwach dzierżawczych, np.: Boryszewo, Cirszewo, Daniszewo, Małoszewo, Leksyn, Lasocin. Osady w nazwach dzierżawczych powstawały w dawnych czasach i były w użyciu w ciągu całego historycznego rozwoju, aż do czasów współczesnych.³⁾

Właściwy rozwój osadnictwa na dalszym Mazowszu następuje po unii polsko-litewskiej, kiedy zostały stworzone odpowiednie warunki bezpieczeństwa sprzyjające kolonizacji.⁴⁾

Charakterystyczną cechą trzeciej ekspansji było dalsze posuwanie się fali osadniczej na północ i wschód oraz masowy rozwój osadnictwa. Ludność zajmowała mniej dostępne tereny północno-wschodnie, karczując i trzebiąc puszcze. Osadnictwo to popierali książęta. Osadnicy osiedlali się całymi rodzinami, co było konieczne ze względu na zbiorową pracę przy karczowaniu puszczy oraz obronę⁵⁾. Fakt ten znalazł wyraz w powstaniu licznych nazw rodowych, które są typowe dla dalszego Mazowsza (np.: Mroczi, Kaki, Pierzchały, Skierł-

Skuzu). Nazwy rodowe rozwijają się bujnie na dalszym Mazowszu na obszarach skolonizowanych w ciągu XV i XVI wieku. Liczne występujące na Mazowszu nazwy rodowe świadczą o tym, że w tej dzielnicy organizacja rodowa była silniejsza niż gdzie indziej. Wynikało to z odrębnych warunków społeczno-politycznych Mazowsza, gdzie rycerstwo nieustannie narażone na walkę orężną w tej organizacji rodowej znalazło spójnię, z niej czerpało siłę. Ten związek organizacji rodowej z wojenną najwyraźniej uwidacznia się o istnieniu osad o nazwach herbowych: Nałęcze, Szlasy, Szczuki, Zaręby.

Właściwa kolonizacja Mazowsza zakończyła się zasadniczo w XVI w., późniejszy rozwój osadnictwa był już minimalny i wywarł nieznaczny wpływ na stan ilościowy wsi oraz oblicze toponomastyczne obszaru. Oprócz źródeł potwierdza to bardzo mała liczba nazw na — iza oraz nazw miejscowych utworzonych od imion żeńskich. Granice Mazowsza z XVI wieku niewiele różniły się od obecnych.

Na specjalną uwagę zasługują dzieje typu nazw patronimicznych. W powiecie płockim występują nazwy patronimiczne na — ice, a więc na terenach wcześniej zasiedlonych. Typ ten był produktywny w XII i XIII w. tj. w okresie najstarszej kolonizacji omawianych terenów. W późniejszych czasach typ patronimiczny nie był już produktywny. Ewolucja nazw patronimicznych na — ice jest rezultatem zaniku wartości semantycznej na Mazowszu typu na — ice, — owice wypartego przez nazwy innych formacji. Nie rozumiano już nazw na — ice, więc je podciągnięto pod inne typy. Pierwszeństwo uzyskały przeważnie formy rodowe, w następnej kolejności dzierzawcze, patronimiczne natomiast znikają.

W powiecie ciechanowskim i przasnyskim, a więc na terenach bardziej wysuniętych na

północno-wschód, pojawiły się nazwy patronimiczne na — ęta. (Janowięta, Sędzięta). Typ ten występował w XVI i XVII w. tj. w okresie późniejszej kolonizacji, gdy zajmowano tereny pokryte puszciami. Nazwy patronimiczne na — ęta odzwierciedlają specyfikę stosunków społeczno-gospodarczych w tej części Mazowsza, gdzie najpierw ludność trudniła się pasterstwem, łowiectwem i bartnictwem, a nie rolnictwem. Wymagało to łączenia się wg. specjalności zawodowej, co określano mianem „sierzba”.⁶⁾ Nazwy na — ęta nazywały części wsi tzn. „sortes”, zamieszkałe przez ludność o określonej specjalności: bartników, zdunów, smolarzy.

Pod koniec XVI w. drobna szlachta stanowiła na Mazowszu najliczniejszą warstwę ludności. Zaludnienie Mazowsza drobną szlachtą było wynikiem procesu rozdrobnienia większych kompleksów majątków. Zjawisko to znalazło oddźwięk w nazewnictwie tj. w licznych nazwach podwójnych typu: Romany—Tuszki. Pierwsza nazwa zasadnicza wskazywała pierwotnego właściciela całego majątku. Następnie posiadłość uległa podziałowi, a poszczególne części dziedziczyli synowie lub kupowali nabywcy. Części te nazywano, tworząc nazwę od imienia nowego właściciela lub cech topograficznych terenu.

Występujące do XVI w. niemal wyłącznie na Mazowszu nazwy miejscowe typu Romany—Tuszki rozpowszechniły się na obszarze całej Polski, w wyniku działalności nazewnicznej czynników administracyjnych.⁷⁾ Na Mazowszu nazwy złożone równorzędne powstały wskutek podziału osiedli, natomiast w pozostałych częściach kraju odwrotnie — w wyniku scalenia miejscowości, np. koło Torunia istnieje miasto Golub — Dobrzyń, które utworzono na skutek połączenia dwóch osiedli.

PRZYPISY

1. OSTASZEWSKI J. — Dzieje pierwotne szczepu mazurskiego, Warszawa, 1935, s. 40.
2. BUJAK F. — Studia nad osadnictwem Małopolski, cz. I (w:) Rozprawy Akademii Umiejętności Wydziału Historyczno-Filozoficznego. t. XXII, Kraków, 1905, s. 179.
3. ROSPOND S. — Sufiks -ski -sko jako formant zachodniosłowiański nazw miejscowych, Slavia Occidentalis t. XII, Poznań, 1933, s. 50.
4. JAKIMOWICZ R. — Wschodnia granica osadnictwa mazowieckiego w X i XI w. z Jaćwieżą

5. i Rusią i zasięg kolonizacji mazowieckiej na wschodzie, (w:) Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 1935 r. t. I, Lwów, 1935, s. 246.
5. SMOLEŃSKI W. — Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej, Kraków 1908, s. 28.
6. ROSPOND S. — Zagadnienie osadnictwa słowiańskiego w świetle toponomastyki, Kwartalnik Historyczny t. III, 1938, z. 3, s. 366.
7. ZIERHOFFER K. — Nazwy miejscowe północnego Mazowsza, Wrocław 1957, s. 45.